

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodnicząca	Sędzia SO Dorota Krawczyk
Protokolant	stażysta Anna Frankowska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. S. kwotę 22.022,00 zł (dwadzieścia dwa tysiące dwadzieścia dwa złote) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 marca 2014 roku do dnia zapłaty;
2. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 1.793,95 zł (jeden tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt trzy złote 93/100);
3. nie obciąża powódki J. S. kosztami procesu.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Sygn. akt I C 818/16

UZASADNIENIE

Powódka J. S., zastępowana przez adwokata złożyła w dniu 20.06.2016 roku pozew przeciwko pozwanemu (...) SA z siedzibą w W. i wносиła o:

- 1) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki J. S. kwoty 80.000,00 złotych (słownie: osiemdziesiąt tysięcy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. liczonymi od dnia 8 marca 2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę,
- 2) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki J. S. kwoty 20.000,00 złotych (słownie: dwadzieścia tysięcy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. liczonymi od dnia 8 marca 2014r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej,

3) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki J. S. kwoty 15.110 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i nagrobka wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty,

4) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pełnomocnik powódki popierał powództwo.

Pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25.07.2013r. w miejscowości J., gmina K., na terenie gospodarstwa należącego do J. M. doszło do śmiertelnego wypadku, w którym zginął W. S., mąż powódki. Do wypadku doszło w czasie pracy W. S. zatrudnionego na stanowisku kierowcy przez firmę Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) O. R. z siedzibą w O.. Zgodnie z protokołem ustaleń i przyczyn wypadku przy pracy sporządzonym przez pracodawcę wypadek z dnia 25.07.2013r. uznany został za wypadek przy pracy.

(dowód: protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 11-20, odpis skrócony aktu małżeństwa k. 21, odpis skrócony zgonu W. S. k. 22)

Pracodawca miał z pozwanym zawartą umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych dotyczącą samochodu (...) o numerze rejestracyjnym (...) (umowa (...) Numer (...)).

(okoliczność bezsporna)

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 10 lutego 2014 roku.

W dniu 07.03.2014r. strona pozwana wydała decyzję w sprawie odmowy wypłaty świadczeń na rzecz najbliższych członków rodziny W. S., który zginął w wypadku, do którego doszło w dniu 25.07.2013r. Zdaniem strony pozwanej w sprawie zachodzą okoliczności wyłączające odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu i tym samym odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela za skutki wypadku z uwagi na to, że do wypadku doszło z wyłącznej winy osoby bezpośrednio poszkodowanej.

(dowód: akta szkody k. 74, decyzja odmowna strony pozwanej z dnia 07.03.2014r. k.23)

W dniu 25.07.2013 r. o godzinie 11:05 W. S., wykonujący pracę kierowcy, dojechał ciągnikiem (...) nr rej. (...) F wraz z naczepą nr rej. (...) należącymi do pracodawcy zmarłego firmy Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne (...) O. R. z siedzibą w O., do miejscowości (...) na posesję właściciela gospodarstwa rolnego (...).

Zawsze rozładunek należał do kierowcy. Kierowca musiał otworzyć plandekę i być przy rozładunku. Kierowca, jeżeli nie miał możliwości zdęcia maszyny to musiał przywozić towar do firmy. To na kierowcy ciążył obowiązek rozładunku towaru. Do obowiązków kierowcy należała cała organizacja tego rozładunku. Pan S. był doświadczonym kierowcą, zawsze sobie radził w każdej sytuacji. Pracodawca organizował szkolenia w zakresie BHP, kierowcy byli przedszkolni.

Na naczepie znajdowały się dwa rozrzutniki. Oba rozrzutniki były zabezpieczone pasami parcianymi oraz miały zaciągnięte hamulce ręczne. Około godziny 12:10 przystąpiono do rozładunku towaru z naczepy samochodowej na ziemię, tj. na poziom gruntu posesji. W dniu wypadku rozładunkiem rozrzutników z naczepy samochodu ciężarowego zajęli się W. S. (kierowca samochodu ciężarowego) wraz z trzema osobami ze strony odbiorcy tj. J. M. (rolnik), jego synem M. M. (student) i bratem P. M. (domownik rolnika).

Kierowca, W. S. przestawił zawór poziomujący rampowy i spuścił powietrze z poduszek. Po tej czynności naczepa była w położeniu pod kątem, tj. tył naczepy był niżej, a przód wyżej w stosunku do podłoża. Dodatkowym czynnikiem zwiększającym kąt pochylenia naczepy, tj. tyłu naczepy w stosunku do jej przodu, był fakt naturalnego ukształtowania terenu posesji po spadku.

Do rozładunku rozrzutników firmy (...) z naczepy samochodowej przystąpiono przy pomocy ciągnika Belarus 820 nr rej. (...), którego właścicielem jest rolnik J. M..

J. M. podjechał ciągnikiem pod zaczep rozrzutnika, kierowca zaczepił i pasem przypiął. Jak rozrzutnik był przyczepiony, to J. M. pomału cofał, hamulec był już zwolniony. Zaczepiono go do przedniej belki ładowacza czołowego TUR za pomocą pasa parcianego i przy jego pomocy sprowadzono na poziom gruntu (ładowacz cofał się, tj. jechał na wstecznym biegu po podłożonych drewnianych podkładach w postaci grubych desek; masa własna rozrzutnika - 1620 kg; dopuszczalny udźwig ładowacza - 1600 kg). Pierwszy rozrzutnik zjechał z naczepy ciągnika po ułożonych drewnianych najazdach. Kierowca stał całkiem z boku.

Potem J. M. podjechał ponownie pod naczepę, aby kierowca zaczepił ten drugi rozrzutnik.

Do rozładunku drugiego rozrzutnika przystąpiono o godzinie 12:20. W tym celu kierowca W. S. wszedł na naczepę, odbezpieczył pasy mocujące, a następnie przystąpił do odkręcania hamulca ręcznego. W tym czasie na naczepie, za rozrzutnikiem, znajdowali się: P. M., W. M.. Ich zadanie polegało na przytrzymywaniu rozrzutnika, w celu spowolnienia przesuwu maszyny, której ruch na platformie naczepy powodowany był stopniowym uwalnianiem hamulca ręcznego przez kierowcę W. S.. Kierowca odpiął pasy zabezpieczające, P. M. pomagał ten drugi rozrzutnik przepchnąć na samochodzie do bezpiecznej odległości około 1m od krawędzi ciężarówki tak żeby można było sięgnąć zaczepu. P. M. zszedł z ciężarówki, aby ponownie podłożyć bale najazdowe. Maszyna staczała się z naczepy, na zasadzie ruchu po równi pochyłej, którą tworzyła płaszczyzna naczepy w stosunku do płaszczyzny podłoża podwórza naturalnie ukształtowanego po spadku w kierunku od ciągnika siodłowego do końca naczepy. Proces przesuwu rozrzutnika doprowadził do takiego usytuowania maszyny, że koło podporowe stało na naczepie samochodowej przy jej krawędzi. W tej sytuacji P. M. i W. M. zeszli z naczepy, a kierowca W. S. pozostał na naczepie przodem do rozrzutnika. Rolnik J. M. dojechał ciągnikiem do zaczepu rozrzutnika ustawiając się do niego przodem ciągnika, aby połączyć zaczep rozrzutnika z poziomą belką ładowacza ciągnika. Rolnik, po ustawieniu ciągnika z ładowaczem czołowym TUR w pozycji, która, w jego odczuciu, umożliwiała połączenie obu elementów pasem parcianym zaciągnął hamulec ręczny w ciągniku i pozostawiając maszynę z pracującym silnikiem przemieścił się w kierunku W. S., aby pomóc mu w połączeniu obu maszyn. W tym czasie kierowca samochodu dostawczego W. S. kręcił dźwignią hamulca ręcznego rozrzutnika. Kierowca nie zdążył podczepić rozrzutnika do traktora. W pewnym momencie rozrzutnik zsunął się z naczepy samochodu spychając kierowcę poza krawędź naczepy w kierunku belki ładowacza Belarus. Kierowca upadł plecami na belkę ładowacza, a następnie został uderzony kołem podporowym rozrzutnika w okolice klatki piersiowej, co spowodowało zakleszczenie uszkodzonego między kołem podporowym a belką ładowacza i zawieszenie ciała ponad poziomem gruntu. W tej sytuacji rolnik J. M. wskoczył do swojego ciągnika, zwolnił hamulec ręczny i cofnął maszynę aby uwolnić uszkodzonego kierowcę. W wyniku wykonanego manewru kierowca osunął się na ziemię. W chwilę później rolnik J. M. dokręcił hamulec ręczny rozrzutnika do końca, tj. wykonując 6 pełnych obrotów korbą w celu uniemożliwienia spadku rozrzutnika z naczepy.

Sposób, w jaki rozładowali pierwszy i drugi rozrzutnik był identyczny. Pierwszy rozrzutnik rozładowali w ciągu 10 minut. Wcześniej już J. M. w ten sposób rozładowywali inne maszyny np. beczkowóz, prasę rolniczą.

O zdarzeniu powiadomiono pogotowie ratunkowe, które na miejsce wypadku przyjechało i stwierdzono zgon kierowcy. Policja, która przybyła na miejsce wypadku, przeprowadziła czynności dochodzeniowe i powiadomiła o zdarzeniu Prokuraturę.

J. M. jest rolnikiem i w Gminie przechodził kursy BHP.

P. M. zna zasady BHP, z wykształcenia jest technikiem rolnikiem. W 2013 roku w kwietniu przeszedł pełne szkolenie z zakresu BHP.

(dowód: notatka urzędowa KPP w C. z dnia 25.07.2013r. k. 24, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 25, dokumentacja PIP k. 72, protokół przesłuchania świadka J. M. k. 28-29, k.30-31 akt Prokuratury Rejonowej w Człuchowie Ds. 853/13, protokół przesłuchania świadka R. O. k.32-33 akt Prokuratury Rejonowej w Człuchowie Ds. 853/13, protokół przesłuchania świadka J. K. k. 35 akt Prokuratury Rejonowej w Człuchowie Ds. 853/13, zeznania świadka R. O. k. 101-102 , zeznania świadka J. M. k. 102, P. M. k. 102-103, W. M. k. 103)

Po zaistniałym wypadku przy pracy z dnia 25.07.2013r. Okręgowy Inspektorat Pracy w G. przeprowadził kontrolę u pozwanego w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności i przyczyn śmiertelnego wypadku przy pracy z dnia 25.07.2013r. Z protokołu kontroli Okręgowego Inspektoratu Pracy w G. z dnia 14.10.2013r. wynika, że przyczyny wypadku przy pracy zachodzące po stronie zakładu pracy były następujące:

- 1) brak określenia w ocenie ryzyka zawodowego dla kierowcy zagrożeń związanych z rozładunkiem przewożonego towaru, w tym ciężkich maszyn rolniczych,
- 2) brak zapoznania pracownika zatrudnianego na stanowisku kierowcy z zagrożeniami związanymi z rozładunkiem przewożonego towaru, w tym ciężkich maszyn rolniczych,
- 3) niesporządzenie i niezapewnienie pracownikowi przez pracodawcę instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie bezpiecznych metod wykonywania pracy kierowcy przewożącego rzeczy, w tym instrukcji w zakresie wykazu maszyn przystosowanych do załadunku i rozładunku przewożonych towarów, ze szczególnym uwzględnieniem maszyn rolniczych.

Przyczyny wypadku przy pracy zachodzące po stronie pracownika była następujące: 1) niewłaściwe ustawienie naczepy poprzez spuszczenie powietrza z poduszek,

- 2) usytuowanie się kierowcy w strefie niebezpiecznej,
- 3) częściowe zwolnienie hamulca ręcznego rozrzutnika znajdującego się na naczepie usytuowanej po spadzie,
- 4) niewłaściwa koordynacja pracy.

Pracodawca w 01.07.2013r. sporządził ocenę ryzyka zawodowego na stanowisku kierowcy. Zmarły W. S. zapoznał się z oceną ryzyka zawodowego na stanowisku kierowcy.

(dowód: protokół kontroli pracodawcy (...) z dnia 14.10.2013r. k. 36-40)

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Człuchowie postanowieniem z dnia 31 grudnia 2013r. w sprawie sygn. akt Ds. 853/13 po zapoznaniu się z aktami śledztwa Ds. 853/13 w sprawie wypadku przy pracy zaistniałego w dniu 25.07.2013r. w miejscowości J. gm. K., w którym śmierć poniósł W. S., tj. o przestępstwo z art. 220 § 1 kk i 155 kk przy zast. art. 11 § 2 kk na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk postanowił umorzyć śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków w okresie od 2.04.2012r. do 25.07.2013r. w miejscowości O. przez osobę odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy w Przedsiębiorstwie Handlowo - Usługowo - Produkcyjnym (...) R. O. w O. i narażenia przez to pracownika w/w firmy na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a w konsekwencji nieumyślnego spowodowania wypadku przy pracy w dniu 25.07.2013r. w J. gm. K. podczas wyładunku maszyny rolniczej z samochodu ciężarowego m-ki .. (...) o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...). w następstwie czego W. S. poniósł śmierć na miejscu, tj. o czyn z art. 220 § 1 kk i 155 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk - wobec braku znamion czynu zabronionego.

Po uwzględnieniu zażalenia, uchyleniu powyższego postanowienia i ponownym rozpoznaniu sprawy Prokurator Prokuratury Rejonowej w Człuchowie postanowieniem z dnia 31 grudnia 2014r. w sprawie sygn. akt Ds. 1120/14 po

zapoznaniu się z aktami śledztwa Ds. 1220/14 w sprawie wypadku przy pracy zaistniałego w dniu 25.07.2013r. w miejscowości J. gm. K., w którym śmierć poniósł W. S., tj. o przestępstwo z art. 220 § 1 kk i 155 kk przy zast. art. 11 § 2 kk na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 kpk ponownie postanowił umorzyć śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków w okresie od 02.04.2012r. do 25.07.2013r. w miejscowości O. przez osobę dopowiedzianą za bezpieczeństwo i higienę pracy w Przedsiębiorstwie Handlowo - Usługowo - Produkcyjnym „Rad - MASZ” R. O. w O. i narażenia przez to pracownika w/w firmy na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a w konsekwencji nieumyślnego spowodowania wypadku przy pracy w dniu 25.07.2013r. w J. gm. K. podczas wyładunku maszyny rolniczej z samochodu ciężarowego m-ki (...) o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...), w następstwie czego W. S. poniósł śmierć na miejscu, tj. o czyn z art. 220 § 1 kk i 155 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk - wobec braku znamion czynu zabronionego.

(dowód: postanowienie k. 171, postanowienie k. 16-17 akt Prokuratury Rejonowej w Człuchowie Ds. 853/13, postanowienie k. 16-17 akt Prokuratury Rejonowej w Człuchowie Ds. 1120/14)

Poszkodowany oświadczył, że zapoznał się z oceną ryzyka zawodowego dokonaną przez pracodawcę na stanowisku kierowcy, jednakże ocena ta nie została dokonana właściwie z uwagi na przyjęcie, że skutki ze strony transportu maszyn są „małe”, a przez to i ryzyko towarzyszące tego typu pracom również jest „małe”. Uwzględniono jednak zakaz przebywania pracowników w obszarze niebezpiecznym podczas rozładunku towaru przez wózki widłowe lub inny tego typu sprzęt zmechanizowany z samochodu bądź naczepy.

Poszkodowany odbył szkolenie wstępne BHP tak instruktaż ogólny jak i stanowiskowy na stanowisku kierowcy.

Poszkodowany posiadał w dacie wypadku aktualne szkolenie okresowe BHP dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych.

Poszkodowanemu W. S. została udostępniona instrukcja obsługi rozrzutnika obornika jednoosiowego, z której to instrukcji wynika, że rozrzutnik należy zabezpieczyć klinami przed samoczynnym przetoczeniem się, oraz że rozrzutnik może jechać jedynie w połączeniu z zaczepem ciągnika. Wskazana instrukcja zawiera również odniesienie do obsługi hamulca pneumatycznego oraz wskazówki dotyczące transportu maszyny.

Poszkodowany na dzień zdarzenia posiadał orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywanej pracy jak i orzeczenie psychologiczne.

W dniu 25 lipca 2013 r. ok. godz. 12:20 poszkodowany W. S. uległ wypadkowi przy pracy w ten sposób, że podczas wykonywania prac transportowych polegających na wyładowaniu dwóch rozrzutników z naczepy, którą ciągnikiem dostarczył na miejsce gospodarstwa rolnego (...), opuścił tył pojazdu poprzez spuszczenie powietrza z poduszek, zwolnił pasy mocujące oraz odbezpieczył hamulec pneumatyczny i z użyciem dwóch drewnianych legarów przetransportował w ten sposób bezkolizyjnie pierwszą maszynę, po czym zwolnił hamulec pneumatyczny drugiej maszyny celem przygotowania jej do transportu z naczepy **nie zabezpieczył prawidłowo hamulca pneumatycznego co spowodowało niekontrolowane stoczenie się maszyny podczas, gdy poszkodowany stał w strefie niebezpiecznej tj. na jej torze jazdy co spowodowało uderzenie poszkodowanego** w wyniku czego doznał on obfitych wylewów krwawych w mięśniach przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej, z obustronnym złamaniem żeber i obustronnymi krwiakami jam opłucnej o obj. po 250 ml. ze stłuczeniem płuc oraz okrężnym pęknięciem ściany oskrzela głównego prawego, z wypełnieniem światła dróg oddechowych krwią, zwłknięcia odcinka piersiowego kręgosłupa, otarć naskórka w powłokach tułowia i kończyn co skutkowało jego zgonem na miejscu zdarzenia.

Bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku przy pracy było uderzenie poszkodowanego przez niekontrolowanie przemieszczającą się maszynę jako ostatnie zdarzenie prowadzące do szkody.

Do pośrednich przyczyn tego wypadku, zgodnie z charakterystyką TOL (techniczne, organizacyjne, ludzkie) zaliczyć należy:

- ustawienie naczepy pod kątem w stosunku do podłoża (T);
- częściowa zwolnienie hamulca postojowego (T);
- brak zabezpieczenia przed niekontrolowanym przemieszczeniem się maszyny (T);
- przebywanie w strefie niebezpiecznej maszyny (O);
- brak koordynacji pracy podczas rozładunku rozrzutnika obornika (O);
- brak prawidłowej oceny ryzyka zawodowego (O);
- brak oceny ryzyka zawodowego dla prowadzonych prac transportowych (O);
- brak szczegółowego instruktażu dotyczącego prowadzonych prac (O);
- nie stosowanie się do instrukcji obsługi i zaleceń producenta (O).

Na gruncie niniejszej sprawy stwierdzić należy, że wskazane wyżej przyczyny, a to:

- częściowe zwolnienie hamulca postojowego (T);
- brak zabezpieczenia przed niekontrolowanym przemieszczeniem się maszyny (T);
- przebywanie w strefie niebezpiecznej maszyny (O);
- nie stosowanie się do instrukcji obsługi i zaleceń producenta (O);

pozostają w **bezpośrednim związku przyczynowo - skutkowym z zaistniałym zdarzeniem**, albowiem badane testem warunku *conditio sine qua non* dają wynik pozytywny, a to oznacza, że **gdyby uszkodowany nie zwolnił hamulca postojowego, zabezpieczył maszynę przed niekontrolowanym przemieszczeniem, nie przebywał w strefie niebezpiecznej lub też stosował się do instrukcji obsługi jak i zaleceń producenta to do wypadku by nie doszło.**

Pozostałe przyczyny, a to:

- ustawienie naczepy pod kątem w stosunku do podłoża (T);
- brak koordynacji pracy podczas rozładunku rozrzutnika obornika (O);
- brak prawidłowej oceny ryzyka zawodowego (O);
- brak oceny ryzyka zawodowego dla prowadzonych prac transportowych (O);
- brak szczegółowego instruktażu dotyczącego prowadzonych prac (O); pozostają w **pośrednim związku przyczynowo - skutkowym** z zaistniałym zdarzeniem, albowiem badane testem warunku *conditio sine qua non* dają wynik negatywny, a to oznacza, że ich brak nie wyklucza wprost możliwości zaistnienia wypadku.

Za wszystkie przyczyny pozostające w bezpośrednim związku przyczynowo -skutkowym odpowiada uszkodowany. Zwolnił on bowiem hamulec postojowy nie zabezpieczając rozrzutnika w inny sposób celem jego przesunięcia bliżej zjazdu. Po tej czynności hamulca nie zaciągnął prawidłowo. Uszkodowany przebywał w strefie niebezpiecznej oraz nie stosował się do instrukcji obsługi z zaleceniami producenta dotyczącymi transportu, które to dokumenty zostały mu udostępnione, albowiem ujawniono je na miejscu zdarzenia.

Trzeba również w tym miejscu wskazać, że poszkodowany posiadał specjalistyczne uprawnienia do kierowania pojazdami kat. B, C i C+E oraz przechodził szkolenie w zakresie transportu rzeczy.

W ocenie biegłego **pracodawcy** poszkodowanego zarzucić można jedynie naruszenia przepisów BHP pozostające w pośrednim związku z zaistniałym zdarzeniem, a to:

- brak koordynacji pracy podczas rozładunku rozrzutnika obornika (O);
- brak prawidłowej oceny ryzyka zawodowego (O);
- brak oceny ryzyka zawodowego dla prowadzonych prac transportowych (O);
- brak szczegółowego instruktażu dotyczącego prowadzonych prac (O).

Niemniej jednak przyczyny te nie wykluczają wprost możliwości zaistnienia zdarzenia, świadomość zagrożeń związanych z transportem maszyn rolniczych w związku ich wymiarami jak i masą wynika z wiedzy powszechnej natomiast instrukcje dotyczące sposobu transportu jak i obsługi transportowanego urządzenia wynikały z udostępnionej poszkodowanemu instrukcji obsługi.

Odnosząc się również do doświadczenia życiowego jak i zasad logicznego rozumowania wskazać trzeba, że każdy kierowca samochodu, nawet osobowego, ma świadomość, że nie zaciągnięcie hamulca postojowego do końca może spowodować niekontrolowane stoczenie się pojazdu. Nie pozostawia wątpliwości, że uprzednio, do rozładowania pierwszego rozrzutnika, poszkodowany wspomnianego hamulca użył, a zatem miał wiedzę o jego zastosowaniu.

Bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku przy pracy było uderzenie poszkodowanego przez niekontrolowanie przemieszczającą się maszynę jako ostatnie zdarzenie prowadzące do szkody.

Poszkodowany W. S., który uczestniczył w rozładunku rozrzutników nie dołożył staranności jaką powinien przejawiać człowiek rozważny zważywszy na jego doświadczenie zawodowe oraz posiadane uprawnienia. Zastosowany sposób rozładunku rozrzutników nie był niewłaściwy. Wprawdzie to nie pracodawca wyposażył poszkodowanego w sprzęt pomocniczy to jednak poszkodowany dysponował tym sprzętem i potrafił się nim posługiwać czego dowodzi fakt przeprowadzenia takiego transportu pierwszej maszyny w sposób bezkolizyjny. Brak jest podstaw do wskazania, że pozostałe osoby uczestniczące w rozładunku naruszyły zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Do wypadku doszło wskutek nieprawidłowego zachowania się poszkodowanego W. S., a pozostałe przyczyny, które doprowadziły do wypadku pozostają z nim w związku pośrednim i były kompensowane w inny sposób.

Przyczyny wypadku zachodzące po stronie pracodawcy firmy Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowo-Produkcyjne (...) O. R. z siedzibą w O. miały jedynie charakter pośredni. Sposób rozładunku, w tym rodzaj naczepy, sprzęt użyty do rozładunku, miejsce rozładunku, osoby uczestniczące w rozładunku nie są niezgodne z przepisami i zasadami BHP. Istnieje związek pomiędzy śmiertelnym wypadkiem przy pracy, a brakiem właściwej organizacji pracy przy wykonywaniu czynności związanych z rozładunkiem ciężkiego sprzętu rolniczego w postaci nieprawidłowej kolejności prac wykonywanej przez poszkodowanego polegającej na tym, że poszkodowany zwolnił i nie zabezpieczył ponownie do końca hamulec postojowy nie zabezpieczając maszyny w inny sposób lub też nie zaczepiając jej o dyszel ciągnika. Brakiem właściwego przeszkolenia pracownika był kompensowany udostępnieniem mu instrukcji obsługi zawierającej wskazówki producenta co do transportu przedmiotowej maszyny, do której to instrukcji poszkodowany się nie zastosował natomiast nie poinformowanie o możliwych zagrożeniach związanych z wykonywaną pracą w postaci dokonania oceny ryzyka zawodowego pozostaje w pośrednim związku przyczynowo- skutkowym z zaistniałym zdarzeniem przy czym wiedza na temat występujących zagrożeń mieści się w granicach wiedzy powszechnej.

(opinia biegłego z zakresu bhp k. 112-137, opinia uzupełniająca k. 158-160)

Powódka J. S. ma 60 lat, jest rencistką.

Po śmierci męża była na 3 wizytach u psychiatry prywatnie. Bierze leki uspokajające ziołowe i (...). W 2014 lub 2015 roku była ostatni raz u psychiatry. Przez miesiąc chodziłam prywatnie do psychologa,

Po śmierci męża dostała rentę rodzinną w wysokości 1.300 zł netto miesięcznie. W całości tą rentę rodzinną pobierała powódka, ponieważ dzieci są pełnoletnie. W chwili wypadku powódka miała 56 lat, a mąż 59 lat. W chwili wypadku męża nie pracowała, była na świadczeniu przedemerytalnym. Przed wypadkiem mąż powódki był na świadczeniu przedemerytalnym w kwocie 830 -850 zł netto miesięcznie i pracował dodatkowo zarabiając ponad tysiąc złotych. Mąż nie przyjeżdżał codziennie do domu. Czasami przyjeżdżał dwa razy w tygodniu, czasem raz w tygodniu, czasem kilka dni był w domu. Powódka mieszka z córką w domu jednorodzinnym. Córka mieszka na górze ze swoją rodziną, a powódka na dole. Taka sytuacja była też w momencie wypadku. W maju przed śmiercią mąż powódki przepisał gospodarstwo rolne na dzieci. Na dzień śmierci męża nie prowadzili już gospodarstwa rolnego. Razem z mężem mieszkali na parterze tego domu, koszty utrzymania domu ponosili wspólnie z córką.

Powódka ma troje dzieci. Syn mieszka na przeciwko powódki, córka na górze domu, a kolejny syn mieszka w Anglii. W chwili śmierci ojca syn był już w Anglii.

Obecnie powódka ma problemy z kręgosłupem, zapisała się na rehabilitację. Leczy się u rodzinnego lekarza.

Nagrobek jest na dwie osoby, podwójny. Jest podwójna piwnica, nagrobek jest z kamienia.

Obecnie powódka utrzymuje się z renty w kwocie 2000zł miesięcznie.

(dowód: zeznania powódki k. 84-85 minuty 00;05;18-00;25;00, k. 173 minuty 00;03;56-00;14;00, historia choroby k. 177-178)

Tragiczna śmierć męża W. S. spowodowała wystąpienie u powódki J. S. zaburzeń adaptacyjnych, a następnie przedłużonej reakcji żałoby o obrazie lękowo-depresyjnym. Mechanizmy obronne jej psychiki nadal funkcjonują z osłabieniem. Badana stale jest leczona psychiatrycznie.

W wyniku śmierci męża doświadczyła ona urazu, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, krzywdy, niesprawiedliwości, smutku, żalu, opuszczenia, osamotnienia.

Jakość życia powódki w każdym aspekcie funkcjonowania, w tym w aspekcie psychicznym, po śmierci męża uległa pogorszeniu. Do tej pory zмага się ona z żalem po śmierci męża, nie uzyskując spokoju wewnętrznego i emocjonalnej akceptacji utraty męża w wyniku nagle zerwanej więzi. Powódka pomimo upływu czasu, nie odzyskała równowagi psychicznej, czuje się słaba, niespokojna, w dalszym ciągu doświadcza smutku i cierpienia oraz niezdolności do przeżywania radości i zadowolenia z życia. Uraz spowodowany nagłą i niespodziewaną śmiercią męża w tragicznych okolicznościach, spowodował trwałą zmianę w jej osobowości, przejawiającą się obecnie obok depresji, utrwalonymi lękami z napadami lęku panicznego.

(dowód: opinia biegłego psychologa k. 181-183)

Stan psychofizjologiczny powódki powstały w wyniku emocjonalnych i psychofizjologicznych konsekwencji śmierci męża, spowodował u niej istotne i najprawdopodobniej nieodwracalne zmiany w zakresie zdolności adaptacyjnych, co ma i będzie miało negatywny wpływ na jej dalsze funkcjonowanie psychospołeczne.

Powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem w dniu 25. 07. 2013 r. w którym śmierć poniósł W. S..

Wobec faktu, że tabela Oceny Procentowej Stałego Lub Długotrwałego Uszczerbku Na Zdrowiu Załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 18 grudnia 2002 r. nie przewiduje reaktywnych zaburzeń psychicznych, a obraz kliniczny opiniowanej jest zbliżony do pkt. 10 a. per analogiam biegły stwierdził, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek śmierci męża w wypadku w dniu 25. 07. 2013 r. wynosi 5 %.

Rokowania co do poprawy funkcjonowania powódki są niepewne. J. S. nadal wymaga kontynuacji farmakoterapii. Zalecane intensywne oddziaływania psychoterapeutyczne (co jest możliwe w ramach NFZ, do psychologa wymagane jest skierowanie np. od lekarza POZ).

(dowód: opinia biegłego psychiatry k. 212-215)

Powódka na skutek śmierci męża w wypadku poniosła koszty w postaci: zakupu trumny, obsługi pogrzebu, zakupu ubrania, wieńca w kwocie 2.810zł, kosztów grobu w kwocie 800zł, przewozu ciała, kwiatów w kwocie 1500zł i nagrobka w kwocie 5.000zł (10.000zł : 2 = 5.000zł)

Nagrobek jest na dwie osoby, podwójny. Jest podwójna piwnica, nagrobek jest z kamienia.

(dowód: faktury k. 43-46, zeznania powódki k. 84-85 minuty 00;05;18-00;25;00, k. 173 minuty 00;03;56-00;14;00)

Sąd ocenił i zważył, co następuje:

Sąd uwzględnił powództwo w części.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego za poniesioną przez powoda szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 KC. Zgodnie z tym przepisem zakład ubezpieczeń przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca są zobowiązani – na podstawie prawa cywilnego – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Uprawniony do odszkodowania może dochodzić go bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie zaś z art. 34 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124 poz. 1152 z póź. zm.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przy czym zgodnie z art. 35 ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego reguluje art. 436 KC, odsyłając w zakresie zasad tej odpowiedzialności do przepisu art.435 § 1 KC, stanowiąc, iż samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu mechanicznego, a więc ustalając odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

W myśl art. 435 § 1 KC prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Za skutki śmiertelnego wypadku przy pracy na podstawie art. 436 KC ponosi odpowiedzialność pracodawca zmarłego W. S. - firma Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne (...) O. R. z siedzibą w O., do którego należał pojazd - samochód ciężarowy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą o numerze rejestracyjnym (...).

Kwalifikacja prawna odpowiedzialności pracodawcy z art. 436 KC w związku z art. 435 KC, jako samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji uzasadnia tym samym przypisanie odpowiedzialności pozwanemu ubezpieczycielowi, w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych dotyczącą samochodu (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Zgodnie z art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. O ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 Nr 124 poz. 1152 z póź. zm.) za szkodę powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą:

- przy wsiadaniu do pojazdu mechanicznego i wysiadaniu z niego (bez znaczenia pozostaje czy pojazd ma uruchomiony silnik);
- bezpośrednio przy załadunku i rozładunku pojazdu;
- podczas zatrzymania, postoju lub garażowania.

Do celów ubezpieczenia OC ustawodawca rozszerzył granice pojęcia ruchu pojazdu między innymi o bezpośredni załadunek i rozładunek tego pojazdu (por. wyrok SA w Gdańsku, V ACa 625/12, 26.09.2012r.). Na tej podstawie strona pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną za szkody osobowe wynikłe z powołanego zdarzenia gwarancyjnie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (umowa (...) Numer (...)). Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka) znajduje zastosowanie również wówczas, gdy poszkodowany był kierowcą pojazdu nie będąc jednocześnie jego posiadaczem. Kierowcę pojazdu, który jako pracownik posiadacza pojazdu posługiwał się pojazdem w celu wykonywania obowiązków pracowniczych nie można uznać za posiadacza zależnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29.05.2012r., I ACa 254/12, niepubl.).

Uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy ma znaczenie i wiąże w postępowaniu o świadczenia przysługujące z ustawy wypadkowej. W odniesieniu natomiast do roszczeń uzupełniających, dla których podstawą jest prawo cywilne, konieczne jest spełnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a w szczególności wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa, a szkodą. Rozstrzygnięcie w sprawie ubezpieczeniowej, u którego podstaw leży uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, nie wiąże w sprawie z powództwa pracownika bądź członków rodziny zmarłego pracownika o roszczenia odszkodowawcze dochodzone na podstawie przepisów prawa cywilnego (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 października 2014 r. III APa 4/14).

Strona pozwana podnosiła, iż nie ponosi odpowiedzialności za szkody w związku ze spornym wypadkiem, bowiem szkoda nastąpiła **wyłącznie z winy poszkodowanego** W. S., a z ostrożności procesowej podnosiła również **zarzut przyczynienia się** poszkodowanego do szkody.

Przyczyny, które wyłączają surową odpowiedzialność z art. 435 § 1 KC są ściśle określone w tym przepisie. Prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład może zwolnić się od odpowiedzialności jedynie wtedy, gdy wykaże jedną z trzech przesłanek egzoneracyjnych: 1) siłą wyższą, 2) że szkoda powstała wyłącznie z winy poszkodowanego, 3) że szkoda powstała wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której działania prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności.

Oczywiste jest, że wykazanie jedynie braku winy nie uwalnia od odpowiedzialności, gdyż jest ona skonstruowana na zasadzie ryzyka.

W Wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 22 stycznia 2015 r. w sprawie ACa 1505/14 podniesiono, iż pracodawca, niezależnie od przepisów prawa pracy, na zasadach ogólnych ponosi ryzyko powstania po stronie pracownika szkód spowodowanych przebiegiem procesu pracy, w tym szkód spowodowanych ruchem

przedsiębiorstwa (art. 435 KC), co ma znaczenie zwłaszcza w kontekście roszczeń uzupełniających zgłaszanych przez pracowników poszkodowanych w wypadkach przy pracy.

Szkoda powstaje w chwili wypadku związanego z ruchem pojazdu mechanicznego i podlega naprawieniu na podstawie art. 436 kc oraz według zasad określonych w art. 363 kc, a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje w chwili wyrządzenia szkody, odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie. Przy czym należy podkreślić, że w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 kc, a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 kc). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 kc).

Zdaniem Sądu, mając na uwadze odpowiedzialność na zasadzie ryzyka posiadacza samoistnego pojazdu mechanicznego, w analizowanej sprawie ponosi on odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce, bowiem przyczyną wypadku **nie była wyłączna wina poszkodowanego. Co prawda była to głównie wina poszkodowanego**, ale były też inne przyczyny pośrednie. Wszystkie przyczyny bezpośrednie wypadku były zawinione przez poszkodowanego.

Zwolnienie od odpowiedzialności sprawcy szkody odpowiadającego na zasadzie ryzyka może mieć miejsce jedynie wówczas gdy **wyłącznie** zachowanie poszkodowanego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą jakiej on doznał, bądź gdy stopień zawinienia poszkodowanego pochłania inne okoliczności prowadzące do powstania szkody i stanowi dominującą nad innymi przyczynę powstania szkody. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie - I Wydział Cywilny z dnia 28 lutego 2017 r., I ACa 632/16)

Na gruncie niniejszej sprawy stwierdzić należy, że przyczyny:

- częściowe zwolnienie hamulca postojowego (T);
- brak zabezpieczenia przed niekontrolowanym przemieszczeniem się maszyny (T);
- przebywanie w strefie niebezpiecznej maszyny (O);
- nie stosowanie się do instrukcji obsługi i zaleceń producenta (O);

pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo - skutkowym z zaistniałym zdarzeniem, albowiem badane testem warunku *conditio sine qua non* dają wynik pozytywny, a to oznacza, że gdyby poszkodowany nie zwolnił hamulca postojowego, zabezpieczył maszynę przed niekontrolowanym przemieszczeniem, nie przebywał w strefie niebezpiecznej lub też stosował się do instrukcji obsługi jak i zaleceń producenta to do wypadku by nie doszło.

Pozostałe przyczyny, a to:

- ustawienie naczepy pod kątem w stosunku do podłoża (T);
- brak koordynacji pracy podczas rozładunku rozrzutnika obornika (O);
- brak prawidłowej oceny ryzyka zawodowego (O);
- brak oceny ryzyka zawodowego dla prowadzonych prac transportowych (O);

- brak szczegółowego instruktażu dotyczącego prowadzonych prac (O); pozostają w pośrednim związku przyczynowo - skutkowym z zaistniałym zdarzeniem, albowiem badane testem warunku *conditio sine qua non* dają wynik negatywny, a to oznacza, że ich brak nie wyklucza wprost możliwości zaistnienia wypadku.

Za wszystkie przyczyny pozostające w **bezpośrednim** związku przyczynowo - skutkowym **odpowiada poszkodowany**. Zwolnił on bowiem hamulec postojowy nie zabezpieczając rozrzutnika w inny sposób celem jego przesunięcia bliżej zjazdu. Po tej czynności hamulca nie zaciągnął prawidłowo. Poszkodowany przebywał w strefie niebezpiecznej oraz nie stosował się do instrukcji obsługi z zaleceniami producenta dotyczącymi transportu, które to dokumenty zostały mu udostępnione, albowiem ujawniono je na miejscu zdarzenia.

Trzeba również w tym miejscu wskazać, że poszkodowany posiadał specjalistyczne uprawnienia do kierowania pojazdami kat. B, C i C+E oraz przechodził szkolenie w zakresie transportu rzeczy.

Pracodawcy poszkodowanego zarzucić można **jedynie naruszenia przepisów BHP** pozostające w pośrednim związku z zaistniałym zdarzeniem, a to:

- brak koordynacji pracy podczas rozładunku rozrzutnika obornika (O);
- brak prawidłowej oceny ryzyka zawodowego (O);
- brak oceny ryzyka zawodowego dla prowadzonych prac transportowych (O);
- brak szczegółowego instruktażu dotyczącego prowadzonych prac (O).

Niemniej jednak przyczyny te nie wykluczają wprost możliwości zaistnienia zdarzenia, świadomość zagrożeń związanych z transportem maszyn rolniczych w związku ich wymiarami jak i masą wynika z wiedzy powszechnej natomiast instrukcje dotyczące sposobu transportu jak i obsługi transportowanego urządzenia wynikały z udostępnionej poszkodowanemu instrukcji obsługi.

Mając powyższe ustalenia i rozważania należy stwierdzić, iż zasadny jest podnoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Zgodnie z treścią art. 362 KC jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą stanowi wystarczającą przesłankę do uznania, że ten przyczynił się do powstania szkody, co umożliwia sądowi szczególne ukształtowanie obowiązku odszkodowawczego: odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przepis art. 362 KC, usytuowany w przepisach ogólnych trzeciej księgi kodeksu cywilnego odnoszącej się do zobowiązań, dotyczy ogólnie ujętego "obowiązku naprawienia szkody", bez zróżnicowania podstawy prawnej, z której obowiązek ten wynika, jak również bez różnicowania podmiotu, na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony. Dotyczy zatem zarówno przyczynienia się do szkody bezpośrednio poszkodowanego, jak i pośrednio poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 1, 2, 3 i 4 k.c., należnych osobom jej bliskim (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, niepubl., z dnia 6 marca 1997 r. II UKN 20/97, OSNP 1997/23/478, z dnia 19 listopada 2008 r. III CSK 154/08 i z dnia 12 lipca 2012 r. I CSK 660/11, niepubl.).

Oceniając stopień przyczynienia się poszkodowanego W. S. do powstania szkody należy wskazać, że przyczyny:

- częściowe zwolnienie hamulca postojowego (T);

- brak zabezpieczenia przed niekontrolowanym przemieszczeniem się maszyny (T);
- przebywanie w strefie niebezpiecznej maszyny (O);
- nie stosowanie się do instrukcji obsługi i zaleceń producenta (O);

pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo - skutkowym z zaistniałym zdarzeniem, albowiem badane testem warunku *conditio sine qua non* dają wynik pozytywny, a to oznacza, że gdyby poszkodowany nie zwolnił hamulca postojowego, zabezpieczył maszynę przed niekontrolowanym przemieszczeniem, nie przebywał w strefie niebezpiecznej lub też stosował się do instrukcji obsługi jak i zaleceń producenta **to do wypadku by nie doszło**.

Z opinii biegłego wynika, że za wszystkie przyczyny pozostające w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym odpowiada poszkodowany. Zwolnił on bowiem hamulec postojowy nie zabezpieczając rozrzutnika w inny sposób celem jego przesunięcia bliżej zjazdu. Po tej czynności hamulca nie zaciągnął prawidłowo. Poszkodowany przebywał w strefie niebezpiecznej oraz nie stosował się do instrukcji obsługi z zaleceniami producenta dotyczącymi transportu, które to dokumenty zostały mu udostępnione, albowiem ujawniono je na miejscu zdarzenia.

Trzeba również w tym miejscu wskazać, że poszkodowany posiadał specjalistyczne uprawnienia do kierowania pojazdami kat. B, C i C+E oraz przechodził szkolenie w zakresie transportu rzeczy.

Poszkodowany W. S., który uczestniczył w rozładunku rozrzutników nie dołożył staranności jaką powinien przejawiać człowiek rozważny zważywszy na jego doświadczenie zawodowe oraz posiadane uprawnienia. Zastosowany sposób rozładunku rozrzutników był właściwy. Wprawdzie to nie pracodawca wyposażył poszkodowanego w sprzęt pomocniczy to jednak poszkodowany dysponował tym sprzętem i potrafił się nim posługiwać czego dowodzi fakt przeprowadzenia takiego transportu pierwszej maszyny w sposób bezkolizyjny. Brak jest podstaw do wskazania, że pozostałe osoby uczestniczące w rozładunku naruszyły zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. **Do wypadku doszło wskutek nieprawidłowego zachowania się poszkodowanego W. S., a pozostałe przyczyny, które doprowadziły do wypadku pozostają z nim jedynie w związku pośrednim i były kompensowane w inny sposób.**

Przyczyny wypadku zachodzące po stronie pracodawcy firmy Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne (...) O. R. z siedzibą w O. **miały jedynie charakter pośredni.** Sposób rozładunku, w tym rodzaj naczepy, sprzęt użyty do rozładunku, miejsce rozładunku, osoby uczestniczące w rozładunku nie są niezgodne z przepisami i zasadami BHP. Istnieje związek pomiędzy śmiertelnym wypadkiem przy pracy, a brakiem właściwej organizacji pracy przy wykonywaniu czynności związanych z rozładunkiem ciężkiego sprzętu rolniczego w postaci nieprawidłowej kolejności prac wykonywanej przez poszkodowanego polegającej na tym, że poszkodowany zwolnił i nie zabezpieczył ponownie do końca hamulec postojowy nie zabezpieczając maszyny w inny sposób lub też nie zaczepiając jej o dyszel ciągnika. Brak właściwego przeszkolenia pracownika w zakresie transportu ciężkich maszyn rolniczych był kompensowany udostępnieniem mu instrukcji obsługi zawierającej wskazówki producenta co do transportu przedmiotowej maszyny, do której to instrukcji poszkodowany się nie zastosował natomiast nie poinformowanie o możliwych zagrożeniach związanych z wykonywaną pracą w postaci dokonania oceny ryzyka zawodowego pozostaje w pośrednim związku przyczynowo- skutkowym z zaistniałym zdarzeniem przy czym wiedza na temat występujących zagrożeń mieści się w granicach wiedzy powszechnej.

Odnosząc się również do doświadczenia życiowego jak i zasad logicznego rozumowania wskazać trzeba, że każdy kierowca samochodu, nawet osobowego, ma świadomość, że nie zaciągnięcie hamulca postojowego do końca może spowodować niekontrolowane stoczenie się pojazdu. Nie pozostawia wątpliwości, że uprzednio, do rozładowania pierwszego rozrzutnika, poszkodowany wspomnianego hamulca użył, a zatem miał wiedzę o jego zastosowaniu.

Z całą pewnością poszkodowanemu można przypisać winę w postaci niedbalstwa.

Zdaniem Sądu w analizowanej sprawie stopień przyczynienia się poszkodowanego W. S. do powstania szkody należy ocenić na co najmniej 80%.

Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia i odszkodowania jest art. 446 § 1, 3, 4 KC.

Zgodnie z treścią art. 446 KC

§ 1. Jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

§ 3. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

§ 4. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Artykuł 446 § 4 KC został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) w celu uzupełnienia roszczeń majątkowych przysługujących z tytułu śmierci osoby najbliższej. W judykaturze wskazano, że przepis ten ma zastosowanie, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu po dniu 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44 oraz z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl.). R. legis tego przepisu jest zrekompensowanie krzywdy wynikającej z całokształtu negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią osoby bliskiej.

W art. 446 KC, stanowiącym podstawę roszczeń z tytułu śmierci osoby najbliższej, posłużono się dwoma pojęciami. W § 1 jest mowa o "poszkodowanym", natomiast w § 4 użyto sformułowania o zadośćuczynieniu na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego.

Poszkodowany W. S. zmarł na skutek obrażeń odniesionych w w/w wypadku.

Należy zatem rozważyć czy zachodzi kolejna przesłanka pozwalająca na przyznanie zadośćuczynienia, tj. czy zmarły był najbliższym członkiem rodziny powoda. W judykaturze wyjaśniono, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny, decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalny stopień pokrewieństwa wynikający w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego lub z powinowactwa. Z tego względu do ustalenia, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, konieczne jest stwierdzenie, czy istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, nr 4, poz. 44).

Powódka -żona zmarłego z całą pewnością była osobą najbliższą w rozumieniu wymienionego przepisu. W analizowanej sprawie z całą pewnością należy stwierdzić, że powódkę z mężem łączyły bliskie, pozytywne relacje. Byli dobrym małżeństwem, wspierali się nawzajem, mieli troje dzieci.

Pojęcie szkody nie zostało ustawowo zdefiniowane i w związku z tym w doktrynie i orzecznictwie pojawiły się istotne rozbieżności, co do zakresu tegoż pojęcia. Według T. D. szkodą jest każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, z którym to ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (vide: Kodeks Cywilny, Komentarz Tom I pod redakcją K. Pietrzykowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1997, s.633). Natomiast według Z. R. na podstawie reguł języka powszechnego, a także na podstawie niektórych szczególnych przepisów prawnych można najogólniej stwierdzić, że określenie to odnosi się do wszelkich uszczerbków w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swojej woli (Z. Radwański, Zobowiązania – część ogólna, Wydanie III, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001, s.83)

Zarówno w języku potocznym, jak i w wyrażeniach normatywnych występuje pojęcie krzywdy (np.: w kc uszczerbek typu niemajątkowego określony został mianem krzywdy, a suma pieniężna przeznaczona na złagodzenie tej krzywdy zadośćuczynieniem jako uszczerbku w dobrach niemajątkowych).

Zgodnie z treścią przepisu art. 361 §1 kc „zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”. Przepis ten jest wyrazem teorii zwanej w literaturze adekwatnym związkiem przyczynowym.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie oczywistym jest, iż szkoda jakiej doznała powódka pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 25 lipca 2013 roku.

Celem zadośćuczynienia jest zrekompensowanie osobie poszkodowanej krzywdy doznanej wskutek cierpień fizycznych (ból i innych dolegliwości) oraz cierpień psychicznych (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). W kodeksie cywilnym nie sprecyzowano pojęcia „odpowiedniej sumy” i suma ta podlega ocenie Sądu w realiach konkretnej sprawy w granicach swobodnej oceny Sądu.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r. w sprawie IV CSK 87/13). Zadośćuczynienie to ma zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Zadośćuczynienie należy się powodowi za naruszenie bardzo istotnego dobra, mianowicie pozbawienia go pełnej rodziny, krzywda ta była szczególnie dotkliwa, gdyż powódka- żona zmarłego byli zgodną, kochającą się rodziną.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 i cytowany już wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10).

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2014 r. w sprawie I ACa 475/14 zostało podkreślone, że wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Istotne są również takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czy pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które

bezpownotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie naturalnej, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Oczywistym jest także, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, także musi być brana pod uwagę ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego.

Bezsprzecznie utrata osoby bliskiej zawsze wywołuje ból i cierpienie, a śmierć współmałżonka bez względu na jego wiek, jest dla drugiego współmałżonka przeżyciem traumatycznym.

W analizowanej sprawie Powódka J. S. obecnie ma 60 lat. W chwili wypadku powódka miała 56 lat, a mąż 59 lat. Mąż nie przyjeżdżał codziennie do domu. Czasami przyjeżdżał dwa razy w tygodniu, czasem raz w tygodniu, czasem kilka dni był w domu. Powódka mieszka z córką w domu jednorodzinnym. Córka mieszka na górze ze swoją rodziną, a powódka na dole. Taka sytuacja była też w momencie wypadku. Razem z mężem mieszkali na parterze tego domu, koszty utrzymania domu ponosili wspólnie z córką. Powódka ma troje dzieci. Syn mieszka na przeciwko powódki, córka na górze domu, a kolejny syn mieszka w Anglii. W chwili śmierci ojca syn był już w Anglii.

Tragiczna śmierć męża W. S. spowodowała wystąpienie u powódki J. S. zaburzeń adaptacyjnych, a następnie przedłużonej reakcji żałoby o obrazie lękowo-depresyjnym. Mechanizmy obronne jej psychiki nadal funkcjonują z osłabieniem. Badana stale jest leczona psychiatrycznie. W wyniku śmierci męża doświadczyła ona urazu, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, krzywdy, niesprawiedliwości, smutku, żalu, opuszczenia, osamotnienia. Jakość życia powódki w każdym aspekcie funkcjonowania, w tym w aspekcie psychicznym, po śmierci męża uległa pogorszeniu. Do tej pory zмага się ona z żalem po śmierci męża, nie uzyskując spokoju wewnętrznego i emocjonalnej akceptacji utraty męża w wyniku nagle zerwanej więzi. Powódka pomimo upływu czasu, nie odzyskała równowagi psychicznej, czuje się słaba, niespokojna, w dalszym ciągu doświadcza smutku i cierpienia oraz niezdolności do przeżywania radości i zadowolenia z życia. Uraz spowodowany nagłą i niespodziewaną śmiercią męża w tragicznych okolicznościach, spowodował trwałą zmianę w jej osobowości, przejawiającą się obecnie obok depresji, utrwalonymi lękami z napadami lęku panicznego.

Stan psychofizjologiczny powódki powstały w wyniku emocjonalnych i psychofizjologicznych konsekwencji śmierci męża, spowodował u niej istotne i najprawdopodobniej nieodwracalne zmiany w zakresie zdolności adaptacyjnych, co ma i będzie miało negatywny wpływ na jej dalsze funkcjonowanie psychospołeczne.

Powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem w dniu 25. 07. 2013 r. w którym śmierć poniósł W. S. w wysokości 5%.

Rokowania co do poprawy funkcjonowania powódki są niepewne. J. S. nadal wymaga kontynuacji farmakoterapii. Zalecane intensywne oddziaływania psychoterapeutyczne (co jest możliwe w ramach NFZ, do psychologa wymagane jest skierowanie np. od lekarza POZ).

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 KC trzeba uznać, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł dla powódki stanowi w okolicznościach sprawy kwotą odpowiednią, w rozumieniu art. 446 § 4 KC.

Obniżając kwotę zadośćuczynienia o przyczynienie się samego poszkodowanego do szkody w wysokości 80% Sąd zasądził na rzecz powódki na podstawie art. 446 § 4 KC tytułem zadośćuczynienia kwotę 16.000zł, a w pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie oddalił jako niezasadne.

Jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, niezależnie od roszczeń wymienionych w art. 446 § 1 i 2 k.c., najbliżsi członkowie rodziny zmarłego mogą domagać się stosownego odszkodowania, jeżeli skutek śmierci poszkodowanego nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.).

Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie jest to zatem pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią i z pewnością nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1, 2 i 4 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości.

Sformułowanie w art. 446 § 3 k.c. o "znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej" nadaje odszkodowaniu z tego przepisu charakter szczególny. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny, której jednak nie należy definiować wyłącznie za pomocą kryterium relacji małżeńskich i pokrewieństwa.

Z całą pewnością powódka – żona zmarłego należy do kręgu osób uprawnionych do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 KC. Z całą pewnością nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej na skutek śmierci męża.

Podkreślić należy, że w chwili wypadku powódka miała 56 lat, a mąż 59 lat. Przez jeszcze wiele lat powódka z mężem tworzyłaby małżeństwo. Powódka liczyła na wsparcie ze strony męża w przyszłości i przez śmierć męża to wsparcie utraciła. Powódka też utraciła duże wsparcie finansowe. W chwili wypadku męża powódka nie pracowała, była na świadczeniu przedemerytalnym. W październiku 2017 roku będzie wnioskować o przyznanie emerytury. Przed wypadkiem mąż powódki był na świadczeniu przedemerytalnym w kwocie 830 -850 zł netto miesięcznie i pracował dodatkowo zarabiając ponad tysiąc złotych miesięcznie. Nie budzi żadnych wątpliwości, że sytuacja materialna powódki po śmierci męża pogorszyła się, skoro powódka obecnie dysponuje tylko dochodami ze swojej renty, będzie musiała zapłacić za wykonanie czynności, które zwykle w domu wykonywał mąż. Po śmierci męża dostała rentę rodzinną w wysokości 1.300 zł netto miesięcznie. W całości tą rentę rodzinną pobiera powódka, ponieważ dzieci są pełnoletnie. W maju przed śmiercią mąż powódki przepisał gospodarstwo rolne na dzieci. Na dzień śmierci męża nie prowadzili już gospodarstwa rolnego.

Zdaniem Sądu odpowiednie odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej dla powódki to kwota 20.000zł.

Obniżając należne powódce odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej o 80% przyczynienia się poszkodowanego do szkody, Sąd zasądził kwotę 4.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 marca 2014 roku do dnia zapłaty, oddalając żądanie w pozostałym zakresie jako niezasadne.

Powódka na skutek śmierci męża w wypadku poniosła koszty w postaci: zakupu trumny, obsługi pogrzebu, zakupu ubrania, wieńca w kwocie 2.810zł, kosztów grobu w kwocie 800zł, przewozu ciała, kwiatów w kwocie 1500zł i nagrobka w kwocie 5.000zł (koszt podwójnego nagrobka 10.000zł : 2 = 5.000zł) - łącznie w wysokości 10.110zł. Nagrobek jest na dwie osoby, podwójny.

Na podstawie art. 446 KC § 1 KC zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty pogrzebu temu, kto je poniósł. Pomniejszając koszty pogrzebu o 80% przyczynienia się Sąd na podstawie art. 446 KC § 1 KC zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.022zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako niezasadne.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 KC.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 KC ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Z charakteru bowiem świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość jest uzależniona od oceny rozmiaru doznanej krzywdy wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje dopiero po wezwaniu dłużnika i

że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie. Stosownie bowiem do treści przepisu art. 482 § 1 KC, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania – to w myśl art. 455 KC, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tak, więc w braku innych danych, co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, którego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym dotychczasowe zobowiązanie bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym.

W judykaturze istniały rozbieżności stanowisk co do określenia daty wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zostały one omówione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie sygn. akt I CSK 243/10, w którym jednocześnie wyrażono pogląd, że: „Terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu jak i dzień tego wyrokowania”. W uzasadnieniu cytowanego orzeczenia zwrócono uwagę na ugruntowane przez judykaturę stanowisko, że odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Odsetki na podstawie art. 481 KC należą się jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub 455 KC. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 KC.

W ocenie Sądu Najwyższego zawartej w uzasadnieniu cytowanego wyroku jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Na podstawie art. 481 KC Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnieniu zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia 13 marca 2014 roku do dnia zapłaty, bowiem strona powodowa zgłosiła roszczenie pozwanemu jak wynika z akt szkody w dniu 10.02.2014 roku, uwzględniając 30 dniowy termin na spełnienie świadczenia, a w pozostałej części Sąd oddalił żądanie co do odsetek jako niezasadne.

Zgodnie z treścią art. 83 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113.

Zgodnie z treścią art. 113. 1. w/w ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

2. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz:

- 1) strony, której czynność spowodowała ich powstanie;
- 2) strony zastąpionej przez kuratora lub
- 3) osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania.

3. Koszty sądowe, których nie miał obowiązku uiścić kurator, sąd może nakazać ściągnąć z innego majątku strony zastąpionej przez kuratora.

4. W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2 i 3 obciążenia kosztami.

5. Przepisu ust. 2 nie stosuje się do opłat, których nie miał obowiązku uiścić Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (...) SA na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 1.793,95 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego tytułem brakującej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa od uiszczenia, której powód został zwolniony ściągnąć od pozwanego oraz tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa- Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim (opłata od pozwu - 5755zł, wynagrodzenia biegłych - 3.212,95zł, łącznie należna kwota na rzecz SP = 8967,95zł - 80% =1793,95zł)

Na podstawie art. 113 ust. 1 pkt 5 ustawy o kosztach sądowych Sąd nie obciążył powódki J. S. kosztami sądowymi, a na podstawie art. 102 KPC Sąd nie obciążył powódki J. S. kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 102 KPC w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W odniesieniu do zasady słuszości w art. 102 KPC określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Zalicza się do tych "wypadków" okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony. Zwolnienie strony od kosztów sądowych nie stanowi samodzielnie o występowaniu szczególnie uzasadnionego wypadku, ale może być przyczynkiem do rozważenia, czy taki wypadek zachodzi. Zakwalifikowanie konkretnego przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego.

Mając na uwadze opisaną wyżej trudną sytuację finansową oraz rodzinną powódki Sąd stwierdził, iż jest to wypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na nie obciążanie pozwanego w ogóle kosztami. Powódka utrzymuje się jedynie z emerytury w kwocie 2.000zł. Poza tym Sąd wziął pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia oraz fakt, że roszczenia zgłoszone były bardzo dobrze ocenione przez stronę powodową, wyważone, niewygórowane, a dopiero zarzut przyczynienia strony pozwanej wpłynął na wysokość zasądzonych świadczeń.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

ZARZĄDZENIE

odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć pełnomocnikom stron.